

Ks. prof. dr hab. Wojciech Zawadzki
Instytut Historii
Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

Warszawa, 6 czerwca 2024 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. Dariusza Chromego
pt. *Duszpasterstwo parafialne w diecezji krakowskiej w świetle wizytacji
biskupich (1781-1785)*, Kraków 2023, mps, stron 841.
(Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego,
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie,
promotor ks. dr hab. Andrzej Bruździński, prof. ucz.)**

Protokoły nowożytnych wizytacji kanonicznych parafii katolickich stanowią podstawową bazę źródłową do badania problematyki związanej z duszpasterstwem, zamożnością i stanem posiadania parafii i kościołów, lokalną demografią, eklezjalną i świecką prozopografią, relacjami międzywyznaniowymi, obyczajowością, folklorem, sztuką sakralną, nauczaniem, opieką społeczną i działalnością charytatywną Kościoła. Szczegółowych zagadnień, które można odnaleźć w tych dokumentach jest jednak znacznie więcej. Istotnym zadaniem każdej wizytacji biskupiej było nie tylko sprawdzenie respektowania ogólnokościelnych i diecezjalnych przepisów prawnych, ale również wykrycie nadużyć i nieprawidłowości oraz wydanie dekretów reformacyjnych, które miały uchybienia wyeliminować a w przyszłości im zapobiegać. W tym względzie ważna była cykliczność i systematyczność wizytacji biskupich. Rządcy diecezji i wizytujący parafie katolickie szybko zauważyli bezpośredni związek pomiędzy brakiem czy opóźnieniem wizytacji a kryzysem życia religijnego i różnymi nadużyciami w poszczególnych parafiach. Wizytacyjny mechanizm sprawdzania, reagowania i reformowania przez kilka stuleci dobrze funkcjonował w polskich diecezjach i dawał Kościołowi i Rzeczypospolitej wymierne korzyści. Szkoda, że załamał się on w XXI w., przybierając niekiedy formę spotkań liturgiczno-towarzyskich.

Problematyka badawcza podjęta w rozprawie doktorskiej przez ks. mgr. Dariusza Chromego, w związku z powyższymi uwagami, nie budzi żadnych zastrzeżeń. Poprawnie został sformułowany również tytuł rozprawy, w którym określono przedmiot badań, terytorium, źródła archiwalne i cezurę. Dodatkowym walorem tytułu, w ocenie recenzenta, jest jego zwięzłość.

Już na wstępie należy podkreślić ogrom pracy włożonej w przygotowanie recenzowanej rozprawy i skrupulatne przebadanie tekstów źródłowych. Opracowanie ks. mgr. Dariusza Chromego jest bardzo ważnym wkładem nie tylko do badań nad dziejami diecezji krakowskiej w okresie nowożytnym, ale wpisuje się ono także w historię aż jedenastu istniejących obecnie diecezji katolickich w Polsce. Trzeba bowiem pamiętać, że diecezja krakowska do schyłku Pierwszej Rzeczypospolitej obejmowała rozległy teren, który aktualnie znajduje się w granicach diecezji sandomierskiej, tarnowskiej, kieleckiej, radomskiej, lubelskiej, częstochowskiej, sosnowieckiej, bielsko-żywieckiej, siedleckiej, katowickiej i gliwickiej. Rzadko powstają w Polsce prace naukowe w dyscyplinie historia, które obejmowałyby tak rozległe terytorium.

Recenzowana rozprawa składa się z pięciu rozdziałów podzielonych na nienumerowane paragrafy. Numerację paragrafów należało jednak wprowadzić. Wraz ze wstępem i zakończeniem opisowa część rozprawy obejmuje aż 580 stron. Autor zamieścił także na 45 stronach wykaz skrótów, wykaz bibliografii, spis ilustracji, spis map, spis tabel oraz spis wykresów. Ponadto znajdujemy w pracy obszerny aneks, w którym dołączono fotokopie trzech historycznych map z czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – województwa krakowskiego z księstwem siewierskim (1787), województwa lubelskiego (1786) i województwa sandomierskiego (1791). Mapy wprawdzie są przydatne i pomagają lepiej uzmysłwić czytelnikowi rozległość terytorialną diecezji krakowskiej u schyłku XVIII w., ale ich używanie z powodu olbrzymich rozmiarów jest bardzo trudne. W aneksie znalazły się także doskonale opracowane tabelaryczne zestawienia proboszczów, duchowieństwa pomocniczego, życia sakramentalnego, bractw i szpitali wizytowanej diecezji oraz *status animarum* parafii Mysłowice i zestawienie wielkości okręgu parafialnego wizytowanych parafii. Aneks obejmuje łącznie 214 stron. W sumie cała rozprawa liczy aż 841 stron. Trudno byłoby jednak skrócić tę pracę bez uszczerbku dla jej merytorycznej wartości, choć recenzent rozważał taki postulat już w momencie rozpoczęcia jej lektury. Rozprawa nie zawiera jednak dłużyzn i powtórzeń, fragmentów zbędnych, mało istotnych lub znanych z innych opracowań czyli takich, które można byłoby usunąć. Opracowanie jest bardzo obszerne, ale jest ono

wynikiem wieloletniej pracy Autora i wspomnianego już bardzo rozległego terenu objętego badaniami.

Część opisowa rozprawy zawarta w pięciu rozdziałach bezpośrednio dotyczy problematyki sformułowanej w tytule. Pierwszy rozdział bardzo szczegółowo prezentuje diecezję krakowską po pierwszym rozbiórze Rzeczypospolitej, w tym jej zmiany terytorialne i rządców diecezji. Drugi rozdział omawia duchowieństwo diecezjalne i zakonne zatrudnione na terenie omawianej diecezji. W trzecim rozdziale ks. Chromy opisał role i aktywność świeckich w życiu parafialnym na terenie diecezji krakowskiej. Dwa kolejne rozdziały, czwarty i piąty, dotyczą form zwyczajnych i nadzwyczajnych duszpasterstwa parafialnego. Do tych pierwszych zaliczono m.in. sprawowanie sakramentów i sakramentaliów oraz liturgię, do drugich zaś m.in. oddziaływanie duszpasterskie realizowane poprzez nauczanie, życie bractwne, działalność opiekuńczą i charytatywną.

Odnosnie do treści ostatniego rozdziału uzasadniona byłaby zmiana. Dwa ostatnie paragrafy tego rozdziału powinny znaleźć się we wcześniejszych rozdziałach. Paragraf pt. „Obyczaje wiernych świeckich” należałoby przenieść na zakończenie rozdziału trzeciego, który zatytułowano „Wierni świeccy w życiu parafialnym”. Natomiast optymalnym umiejscowieniem paragrafu pt. „Wzór kapłana – duszpasterza” wydaje się zakończenie rozdziału drugiego, który nosi przecież tytuł „Duchowieństwo parafialne”. Można mieć też wątpliwość czy „obyczaje wiernych świeckich i „wzór kapłana – duszpasterza” są „nadzwyczajną formą duszpasterstwa parafialnego”?

Należałoby dokonać także zmian w pierwszym rozdziale rozprawy. Ostatni paragraf tego rozdziału zatytułowany „Wizytacje w Kościele” ewidentnie nie pasuje do tytułu rozdziału („Diecezja krakowska po I rozbiórce”) oraz do pozostałych paragrafów w tym rozdziale. Wydaje się uzasadnione utworzenie nowego rozdziału pt. Kontekst historyczno-prawny i metoda przeprowadzenia wizytacji diecezji krakowskiej w latach 1781-1785. Ze wspomnianego paragrafu „Wizytacje w Kościele” należałoby utworzyć w nowym rozdziale dwa paragrafy: 1. Praktyka i zasady ogólnokościelne wizytacji, 2. Normy i sposoby wizytowania parafii katolickich w Pierwszej Rzeczypospolitej. Trzeci paragraf mógłby nosić tytuł: Metoda i przebieg wizytacji diecezji krakowskiej w latach 1781-1785. Autor tę problematykę już usystematyzował i przedstawił we własnym artykule (por. D. Chromy, *Itinerarium wizytacji generalnej w diecezji krakowskiej w latach 1781-1785*, „Nasza Przeszłość”, 140 (2023), s. 33-102), pominiętym jednak w bibliografii rozprawy, dlatego dołączenie tych treści nie stanowiłoby żadnego problemu.

Odnosząc się nadal do metodologii zastosowanej w recenzowanej rozprawie trzeba podkreślić, że ks. Dariusz Chromy zastosował logiczny i poprawny sposób prezentowania poszczególnych zagadnień. Zasadniczo metoda ta sprowadza się do trzech punktów: 1. Praktyka ogólnokościelna i nauczanie Kościoła katolickiego sformułowane na soborze trydenckim, 2. Dokumenty pasterskie i zarządzenia nowożytnych biskupów krakowskich (np. bpa B. Maciejowskiego *Pastoralna*, bpa M. Szyszkowskiego *Reformationes*, bpa K. Szaniawskiego *Epistola pastoralis*, kard. J.A. Lipskiego *Epistola pastoralis*), 3. Respektowanie i zastosowanie norm Kościoła powszechnego i rządców diecezji krakowskiej ustalone w trakcie wizytacji w latach 1781-1785. Wykorzystanie wspomnianego schematu wymagało od Autora dodatkowej kwerendy i nakładu pracy, ale osadziło omawianą problematykę jeszcze mocniej w dziejach diecezji krakowskiej, ukazało kontynuację procesów duszpasterskich na omawianym terenie oraz dało syntezę nauczania biskupów krakowskich odnośnie do *cura animarum*. Trzeba podkreślić, że niektóre dokumenty duszpasterskie biskupów krakowskich, przede wszystkim *Epistola pastoralis* Bernarda Maciejowskiego, zyskały uznanie i zastosowanie w całej nowożytnej Rzeczypospolitej.

Formalna strona recenzowanej rozprawy doktorskiej nie budzi poważniejszych zastrzeżeń. Autor poprawnie i adekwatnie cytuje obce teksty, bardzo dobrze opanował zasady sporządzania przypisów, podobnie posługuje się zapisem bibliograficznym. Należy podkreślić, że praca została zredagowana poprawną polszczyzną, można rzec nawet elegancką, narracja jest wartka, bez dłużyń i powtórzeń, o czym już wspomniano. Czytelnika może jednak irytować mnóstwo błędów literowych, tym bardziej, że niektóre z nich zmieniają nawet sens zdań. Autor przypuszczalnie w dużym pośpiechu kończył redakcję rozprawy doktorskiej i nie przeprowadził ostatecznej korekty tekstu, o czym świadczą niektóre błędy, choćby na s. 167 i 221.

Autor rozprawy przeprowadził rozległą i rzetelną kwerendę archiwalną. Naturalnie trzon dokumentów źródłowych stanowią pisma bezpośrednio dotyczące wizytacji diecezji krakowskiej z lat 1781-1785, ale współcześnie są one przechowywane w kilku archiwach kościelnych w Polsce. Nie zabrakło też rękopisów odnalezionych w archiwach i bibliotekach państwowych. Kwerenda objęła więc: Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, Archiwum Archidiecezjalne i Bibliotekę Kapitułną we Wrocławiu, Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, Archiwum Kapituły Opatowskiej, Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Polskiej Prowincji

Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Krakowie, Archivio Segreto Vaticano, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Narodowe w Krakowie, Bibliotekę Jagiellońską, Bibliotekę Naukową Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie oraz Bibliotekę Diecezjalną w Sandomierzu. Dokumenty rękopiśmienne uzupełniają liczne źródła drukowane, niektóre wydane nawet w XVI i XVII w. Ogółem wykorzystano w rozprawie 187 publikacji zakwalifikowanych do źródeł drukowanych. Ks. Chromy korzystał również z rozległej literatury przedmiotu wykazanej na 15 stronach maszynopisu (s. 604-618).

W rozprawie zauważono błędy i nieścisłości, których zważywszy na jej wyjątkową obszerność, jest bardzo mało.

Brak jasnego określenia postawy bpa F. Potkańskiego wobec konfederacji barskiej. Autor na s. 55 napisał, że zachowywał on wobec niej „dwuznaczną postawę” a na s. 62 zanotował, że bp Potkański był jej zwolennikiem.

Pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej miał miejsce w 1772 r., a nie w 1773 r. (s. 81).

Na s. 505 wspomniano o „obrazie Wniebowstąpienia Matki Bożej”.

Na s. 167 „gro” to zapewne „gros”.

Ks. Pafnucy Zawadzki (s. 189) czy Zawadzki (s. 658)?.

Drzewo po ścięciu jest drewnem (s. 548).

Autor w wielu miejscach konsekwentnie, ale w opinii recenzenta niepoprawnie stosuje zapis „św. Ducha”. Ponieważ jest On Osobą, należałoby pisać raczej wielką literą.

Proponuję także konsekwentnie wielką literą pisać - „Żyd” (np. s. 349, 429, 576). Wprawdzie wielka litera obowiązuje w odniesieniu do członka narodu a mała do wyznawcy religii, ale ktoś zwrócił kiedyś uwagę, że w przypadku Żydów jest to w zasadzie tożsame. Warto rozważyć tę pisownię przed ewentualnym drukiem rozprawy.

Na s. 576 zostało użyte sformułowanie „oświecony katolicyzm”. Wydaje się lepszym określenie „oświeceniowy katolicyzm”.

Warto odnotować w biogramie archidiakona lubelskiego ks. Aleksandra Trembińskiego (s. 68), że w 1736 r. był również proboszczem w Królewie na Żuławach Elbląskich (por. W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezaniańskiego w latach 1525-1821*, tom II. Słownik, Elbląg 2009, s. 252).

Kanonik i protonotariusz apostolski Kajetan Ghiogiotty (s. 150, 647) ma biogram w słowniku opracowanym przez Andrzeja Kopiczkę, ale pod hasłem *Ghigiotti* (por.

Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525-1821, Część II, Słownik, Olsztyn 2000, s. 90).

Powyższe nieliczne uwagi nie obniżają naturalnie wartości całej rozprawy, a niektóre z nich są raczej uzupełnieniem i podpowiedzią do ewentualnego wykorzystania.

Recenzent, który zajmuje się dziejami nowożytnego społeczeństwa w Prusach Królewskich, znalazł w analizowanej rozprawie mnóstwo podobieństw czy wręcz analogii w sposobach prowadzenia duszpasterstwa i funkcjonowania życia parafialnego na bardzo odległych od siebie terenach nowożytnej Rzeczypospolitej.

Na stronie 226 ks. Dariusz Chromy odnotował, że „nie posiadamy żadnego *status animarum* z wizytowanych parafii diecezji krakowskiej”. Mimo, że w Kościele w Polsce nakazywano prowadzenie tego dokumentu, recenzent nie natrafił na zachowane egzemplarze w archiwach kościelnych w Polsce północnej. Pozostaje więc otwartym pytanie: Czy nakaz prowadzenia *status animarum* księża katolicy lekceważyli w całym kraju czy tylko w niektórych regionach?

Interesująca jest informacja podana w rozprawie na stronie 227. W 1766 r. bp Kajetan Sołtyk „przygotowując relację o stanie diecezji do Rzymu rozesłał [...] wszystkim dziekanom polecenie o przekazaniu proboszczom świeckim i zakonnym odpowiedniego formularza ze spisem ludności”. Ks. Chromy zauważył, iż nie „odnaleziono efektu końcowego tego zarządzenia”. Recenzent rozprawy odnalazł natomiast w Archiwum Diecezji Pelplińskiej kompletny wypełniony formularz ze spisem ludności diecezji chełmińskiej również z 1766 r. (por. ADP, C 57a, s. 275-281). Czy to jest tylko przypadkowa zbieżność dat, czy może planowano w 1766 r. ogólnopolski spis w parafiach katolickich? Gdyby rzeczywiście taki ogólnopolski kościelny spis w Polsce przeprowadzono, otworzyłyby to nowe perspektywy badawcze.

Inne zagadnienie wspólne dla diecezji krakowskiej i diecezji chełmińskiej w okresie nowożytnym dotyczy liturgii parafialnej na tych terenach. W rozprawie w wielu miejscach natrafiamy na informacje o śpiewaniu Różańca (np. s. 374, 377, 380-384, 386). Recenzent szukał bezskutecznie ksiąg lub notatek z zapisem nutowym dla śpiewających Różaniec w diecezji chełmińskiej i warmińskiej. Czy zachowały się takie zapisy dla diecezji krakowskiej? Czy były w tych śpiewach analogie lub podobieństwa, czy też każda diecezja lub region miały własne sposoby prowadzenia tych nabożeństw?

Trudno omówić wszystkie istotne podobieństwa w praktykach duszpasterskich w Małopolsce i w Prusach Królewskich, ale warto odnotować, że analogicznie na tych terenach


prowadzono księgi bractwne i w zasadzie tak samo organizowano szpitale przy parafiach katolickich.

Były naturalnie odmienności, choćby w sposobie prowadzenia szkół parafialnych. Ks. Dariusz Chromy ustalił, że w latach 80-tych XVIII w. w diecezji krakowskiej szkoły prowadzono w około 14 % parafii (s. 486). Wydaje się, że jest to bardzo niski wynik. W tym samym czasie szkolnictwo katolickie i innowiercze w Prusach Królewskich było znacznie lepiej rozwinięte (por. np. W. Zawadzki, *Żuławy Malborskie i Elbląskie 1772-1945. Perspektywa społeczno-religijna*, Pelplin 2021, s. 268-275). Różnica między szkolnictwem prowadzonym na tych dwóch odległych od siebie terenach polegała też na tym, że w diecezji krakowskiej „dyrektorami” szkół byli świeccy i księża proboszczowie (s. 483-486) a w Prusach Królewskich nadzór nad szkołami prowadzili niemal wyłącznie duchowni (tamże, s. 403).

Recenzent celowo konfrontuje ustalenia ks. mgr. Dariusza Chromego dotyczące diecezji krakowskiej w XVIII w. z terenem Prus Królewskich, których dzieje dość dobrze są mu znane. Analizowana rozprawa otwiera bowiem bardzo wiele nowych obszarów i możliwości badawczych, ukazuje religijną specyfikę nowożytnej diecezji krakowskiej na tle innych diecezji czy regionów w Rzeczypospolitej, pozwala nawet prześledzić zależności, modele i kierunki oddziaływania duszpasterskiego w poszczególnych polskich diecezjach. Z całą pewnością ustalenia zapisane w rozprawie zainteresują historyków Kościoła, liturgistów, kanonistów, moralistów, ale też socjologów i regionalistów. Krótko to ujmując, rozprawa ks. Chromego poza znaczącym walorem poznawczym ma też olbrzymi potencjał naukowy, który może zostać wykorzystany przez historyków w różnych regionach Polski. Z pełnym przekonaniem rekomenduję więc wydanie rozprawy drukiem w możliwie pełnej wersji, ale po uprzedniej rzetelnej korekcie. Aby chociaż trochę zmniejszyć objętość książki proponuję, aby osiemnastowieczne mapy diecezji krakowskiej a może także część fotografii dołączyć do publikacji w wersji elektronicznej na CD.

Biorąc pod uwagę ceną i bogatą zawartość merytoryczną oraz poprawną stronę metodologiczną stwierdzam, że przedstawiona do recenzji dysertacja spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki [Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami], dlatego wnoszę o dopuszczenie ks. mgr. Dariusza Chromego do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Pomimo zauważonych i

wykazanych z recenzenckiego obowiązku braków, uznaję tę pracę za w pełni zasługującą na wyróżnienie, co wnioskuję.



.....
ks. prof. dr hab. Wojciech Zawadzki